

Szef milicji z Odessy poszukiwany listem gończym

8 maja 2014

7 maja grupa członków Ruchu Sprawiedliwości Społecznej oraz Komunistycznej Partii Polski zapaliła znicze przed ambasadą Ukrainy w Warszawie oddając cześć osobom zamordowanym 2 maja przez ukraińskich faszystów w Odessie. Obok zniczy postawione zostały plansze z hasłem „Solidarni z ofiarami w Odessie. Nacjonalizm prowadzi do ludobójstwa”. Wcześniej przed ambasadą ktoś złożył jeszcze kwiaty i zostawił tabliczkę z przekreśloną swastyką oraz napisem „Precz z ukraińskim faszyzmem”.

Wydarzenia w Odessie z 2 maja, podczas których zginęło kilkadziesiąt osób, były dokładnie zaplanowaną akcją. Uczestniczyli w niej przedstawiciele nowych kijowskich władz – oświadczył pełniący obowiązki prokuratora generalnego Ukrainy, Oleg Machnicki. Obiecał on po przeprowadzeniu śledztwa podać nazwiska tych, którzy związani są z tragedią w Odessie.

Były szef odeskiej milicji, Dmitrij Fuczedży, uciekł z aresztu domowego – poinformował pełniący obowiązki ministra spraw zagranicznych Ukrainy Arsen Awakow. Fuczedży, którego działania miały zostać zbadane w związku z tragicznymi wydarzeniami, do których doszło 2 maja w Odessie, jest obecnie poszukiwany listem gończym. Według niektórych doniesień nie ma go już na terytorium Ukrainy. Fuczedży oskarżany jest o bezczynność podczas zamieszek w Odessie, kiedy w wyniku starć zwolenników i przeciwników federalizacji zginęło 46 osób, a ponad 200 zostało rannych.

Moskwa będzie domagać się dokładnego śledztwa w sprawie tragedii w Odessie – oznajmił szef MSZ Rosji Siergiej Ławrow. Ławrow zażądał podania do wiadomości publicznej wszystkich materiałów śledztwa. Zgodnie ze słowami Ławrowa, zeznania świadków wskazują na to, że skala tragedii jest umniejszana.

„To, co stało się w Odessie 2 maja, jest czystym nazizmem” – uważa minister Rosji. Zgodnie z oficjalnymi danymi kijowskich władz, 2 maja w Odessie w Domu Związków Zawodowych podczas zamieszek w pożarze zginęło co najmniej 46 osób, a ponad 200 zostało rannych. Tymczasem niektórzy ukraińscy politycy twierdzą, że liczba ofiar przewyższa 100.

Ukraińskie siły zbrojne ostrzeliwują z moździerzy punkt kontroli sił samoobrony w Słowiańsku – podaje przedstawiciel biura prasowego miasta. Dane o zabitych i rannych są ustalane. Wczoraj rano ukraińskie wojska oddawały próbne strzały w kierunku miasta. Zostały wystrzelone dwa pociski. Przez całą noc milicja ludowa Słowiańska przygotowywała się do obrony miasta, lecz szturm się nie rozpoczął.

Ekipa zdjęciowa rosyjskiej telewizji LifeNews, która pracuje w Słowiańsku, została ostrzelana z moździerzy. Według danych telewizji, korespondent Aleksiej Kazannikow i kamerzysta Aleksander Matwiejew znaleźli się pod ogniem podczas reportażu na żywo. Kilka minut przed ostrzałem korespondent poinformował, że niedaleko punktu kontroli ukraińskie siły zbrojne zamaskowały wyrzutnie Grad. Są informacje, że Kijów planuje wykorzystać wyrzutnie przeciwko zwolennikom federalizacji. Punkt kontroli, w pobliżu którego znajdowali się dziennikarze, uważany jest za jeden z najbardziej niebezpiecznych. Przejazd kolejowy, który blokuje obecnie pociąg towarowy, ma znaczenie strategiczne. Obecnie ukraińskie siły zbrojne ostrzeliwują z moździerzy punkty kontroli zwolenników federalizacji.

Ukraina buduje tamę, aby całkowicie zablokować dostawę wody na Krym – podaje agencja informacyjna Kryminform. Przez Kanał Północno-Krymski, łączący główne koryto Dniepru z półwyspem, Ukraina zaspokajała 85% zapotrzebowania Krymu na wodę słodką. Po przyłączeniu półwyspu do Rosji Kijów zablokował bramy, ograniczając dostawy wody do krytycznego poziomu. W celu zaopatrzenia mieszkańców w wodę pitną Krym planuje w ciągu kilku miesięcy przewiercić 36 nowych szybów.

W Mariupolu na południowym wschodzie Ukrainy pod budynkiem Zarządu Spraw Wewnętrznych odbył się wiec zwolenników federalizacji. Po operacji specjalnej, która odbyła się w nocy z wtorku na środę, zostało tam przewiezionych 20 ich zwolenników. Ich krewni obawiają się, że Gwardia Narodowa może wywieźć zatrzymanych z miasta. Przez ostatnie 24 godziny w Mariupolu doszło do starć między zwolennikami federalizacji a siłami zbrojnymi w Kijowie. Do budynku, nad którym kontrolę przejęli zwolennicy federalizacji, został wpuszczony gaz. Zmusiło to ich do opuszczenia rady miejskiej. Jednak dzisiaj siedziba znów została zajęta przez protestujących. Nad budynkiem powiewają flagi Donieckiej Republiki Ludowej i Rosji.

W wyniku wymiany jeńców pomiędzy kijowskim rządem tymczasowym a Doniecką Republiką Ludową 7 maja wolność odzyskał ludowy gubernator obwodu donieckiego Paweł Gubariw. Wymiany dokonano na linii frontu pod Słowiańskiem. Oprócz Pawła Gubariewa uwolnieni zostali dwaj inni liderzy wschodnioukraińskiego ruchu oporu: zastępca ludowego mera Słowiańska Igor Pierepieczajenko i Siergiej Złobin z Gorłowki. W zamian Pospolite Ruszenie Donbasu zwolniło wziętych do niewoli trzech wysokich oficerów specnazu Służby Bezpieczeństwa Ukrainy „Alfa”. Paweł Gubariw wybrany został ludowym gubernatorem na wielkim wiecu mieszkańców obwodu donieckiego w dniu 1 marca. Już 6 kwietnia został aresztowany przez Służbę Bezpieczeństwa i przez dwa miesiące był przetrzymywany w Kijowie. Jako ludowy gubernator w bezceremonialnych słowach zapowiadał przepędzenie z Donbasu wszystkich oligarchów i nacjonalizację ich majątków „w interesie ludu pracującego”. Także w środę oddział powstańczej Zjednoczonej Armii Południowego-Wschodu zniszczył drugą stację radiolokacyjną ukraińskiej obrony przeciwlotniczej w obwodzie ługańskim. Jak podało ukraińskiej MSW, zlikwidowana została stacja PłS 35D6 położona 5 kilometrów od miasta Swierdłowsk. Nikt z wojskowej obsługi placówki nie ucierpiał.

Władze „Donieckiej Republiki Ludowej” (DRL) rozpatrzą w czwartek kwestię przełożenia referendum w sprawie statusu regionu – poinformował jeden z liderów proklamowanej jednostronnie „Donieckiej Republiki Ludowej”, Denis Puszylin. W środę prezydent Rosji Władimir Putin zaproponował przełożenie wyznaczonego na 11 maja referendum, aby stworzyć niezbędne warunki dla dialogu narodowego.

Moskwa żąda od władz w Kijowie natychmiastowego przerwania wszelkich represyjnych operacji wojskowych na południowym wschodzie Ukrainy – powiedział prezydent Rosji Władimir Putin na konferencji prasowej w Moskwie po spotkaniu z prezydentem Szwajcarii, obecnym przewodniczącym OBWE, Didierem Burkhalterem. Rosyjski przywódca oświadczył, że próby rozwiązania kryzysu na Ukrainie za pomocą siły nie pomagają w uregulowaniu istniejących w kraju sprzeczności, a wręcz przeciwnie – nasilają podział. Putin podkreślił również, że kluczowym elementem rozwiązania kryzysu na Ukrainie jest bezpośredni dialog między Kijowem i południowym wschodem. Zdaniem prezydenta obowiązkowym warunkiem rozpoczęcia tego dialogu jest położenie kresu wszelkiej przemocy.

Ukraińskie władze nie zamierzają na razie przerywać operacji wojskowej na południowym wschodzie kraju – poinformował pełniący obowiązki szefa administracji prezydenta Serhij Paszynski. Jak powiedział, „wojska nie wchodzi obecnie do Słowańska, aby nie dopuścić do ofiar wśród ludności cywilnej, jednak operacja antyterrorystyczna będzie kontynuowana i wszyscy zwolennicy federalizacji w Słowańsku i Kramatorsku zostaną zlikwidowani lub schwytani”. Wcześniej MSW Ukrainy poinformowało, że używa czołgów i śmigłowców bojowych przeciw zwolennikom federalizacji podczas operacji w Słowańsku. W środę rezydent Rosji Władimir Putin zażądał od Kijowa natychmiastowego przerwania wszelkich operacji wojskowych na południowym wschodzie Ukrainy.

USA zastosują wobec Rosji sankcje sektorowe, jeśli uzna ona niezależność Doniecka i Ługańska i wprowadzi tam wojska –

oznajmiła podsekretarz stanu USA, Victoria Nuland. Ponadto Nuland oskarżyła Moskwę o „udzielenie wsparcia materialnego” uczestnikom odbywających się na wschodzie i południu Ukrainy masowych akcji protestacyjnych przeciwko polityce obecnych władz w Kijowie. Jednocześnie polityk nie podała ani jednego dowodu na to.

Szef Rady Europejskiej Herman Van Rompuy ostrzegł przed prawdopodobnym wprowadzeniem nowych sankcji wobec Rosji. Zabierając głos na konferencji prasowej w Brukseli, podkreślił, że obecnie prowadzona jest praca przygotowawcza i UE będzie gotowa do niezwłocznego podjęcia decyzji w sprawie nowych sankcji, jeśli pojawi się taka potrzeba. Wcześniej USA i UE wprowadziły wobec Rosji sankcje w związku z sytuacją związaną z Krymem, który wszedł w skład Rosji. Waszyngton i Bruksela zatwierdziły czarne listy osób i zamroziły ich aktywa. Państwa G7 zagroziły Rosji sankcjami wobec szeregu sektorów gospodarki. Niektórzy przedstawiciele UE opowiedzieli się przeciwko nowym sankcjom wobec Rosji, ponieważ może to negatywnie odbić się na gospodarce UE.

UE nie wyklucza przeprowadzenia drugiego spotkania w Genewie w sprawie kryzysu na Ukrainie – oświadczył przewodniczący Rady Europejskiej Herman Van Rompuy na konferencji prasowej w Brukseli. W Genewie 17 kwietnia Rosja, USA, UE i Ukraina porozumiały się w sprawie środków deeskalacji konfliktu: rozbrojenia nielegalnych formacji, uwolnienia nielegalnie zajętych pomieszczeń i rozpoczęcia dialogu narodowego w sprawie reformy konstytucyjnej.

Szef OBWE przedstawił w Moskwie propozycje, dotyczące deeskalacji sytuacji na Ukrainie – poinformował prezydent Rosji Władimir Putin, inaugurując na Kremlu rozmowy z przewodniczącym OBWE, prezydentem Szwajcarii Didierem Burkhalterem. Szef OBWE zaproponował przywódcy Rosji szczegółowe omówienie planu wyjścia z kryzysu, aby można było go jak najszybciej wprowadzić w życie. Burkhalter podkreślił, że obecne spotkanie z Putinem jest trzecim w tym roku.

Podkreślił także, że bardzo ważne jest „zapewnienie stronom możliwości dialogu”.

OBWE nie planuje na razie drugiej rundy genewskich rozmów w sprawie Ukrainy – poinformował w środę przewodniczący OBWE, Didier Burkhalter, który przebywa z wizytą w Moskwie. Jak powiedział, proponowany jest bardziej pragmatyczny krok – „mapa drogowa” rozwiązania kryzysu na Ukrainie. W najbliższym czasie zostanie ona przedstawiona wszystkim czterem stronom, które podpisały porozumienia genewskie – Rosji, Stanom Zjednoczonym, Unii Europejskiej i Ukrainie. „Mapa drogowa” zakłada realizację czterech punktów: zawieszenie broni, deeskalacja napięć, rozpoczęcie dialogu i przeprowadzenie wyborów.

Rosja odsunęła swoje wojska od granicy z Ukrainą. Obecnie znajdują się one tam, gdzie odbywają się regularne ćwiczenia, na poligonie – poinformował prezydent Rosji Władimir Putin na środowym spotkaniu z przewodniczącym OBWE, Didierem Burkhalterem w Moskwie. Jak powiedział rosyjski przywódca, można to łatwo sprawdzić przy pomocy współczesnych środków wywiadu, w tym z kosmosu. Wcześniej Zachód wielokrotnie oskarżał Moskwę o nasilanie aktywności rosyjskich wojsk przy granicy z Ukrainą.

Rosja popiera propozycję kanclerz Niemiec Angeli Merkel odnośnie przeprowadzenia międzynarodowego „okrągłego stołu” w sprawie sytuacji na Ukrainie z udziałem Kijowa i przedstawicieli południowego wschodu kraju – powiedział w środę prezydent Rosji Władimir Putin po rozmowach z obecnym przewodniczącym OBWE, Didierem Burkhalterem. Rosyjski przywódca poinformował, że rozmowa telefoniczna z Merkel odbyła się na początku maja i podkreślił, że gotów jest podjąć wszelkie środki, aby ułatwić wewnątrzukraiński dialog. Putin dodał, że należy zrobić „wszystko, aby ludzie na południowym wschodzie Ukrainy zrozumieli, poczuli i uwierzyli, że również po wyborach prezydenckich na Ukrainie, wyznaczonych na 25 maja, ich prawa będą zagwarantowane w wiarygodny sposób”.

Ekipie zdjęciowej rosyjskiej telewizji TVC odmówiono wjazdu na Ukrainę. Filmowcy przylecieli z Moskwy na kijowskie lotnisko Borispol i przechodzili kontrolę paszportową. Szefową ekipy była dziennikarka Wiera Kuzmina, która jechała w celu relacjonowania wyborów prezydenckich na Ukrainie, wyznaczonych na 25 maja. Po kilku godzinach czekania rosyjscy filmowcy dostali odmowę wjazdu.

Deportacja dziennikarzy rosyjskiej stacji telewizyjnej TV Centr z Ukrainy jest świadomym działaniem Kijowa – stwierdzono w rosyjskim Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Resort podkreślił, że na Ukrainie nadal rażąco łamane są prawa dziennikarzy, a 6 maja zorganizowano prowokację poprzez wydalenie z kraju ekipy zdjęciowej pod formalnym pretekstem „braku niezbędnych dokumentów”. W Ministerstwie Spraw Zagranicznych stwierdzono, że ponieważ na lotnisku czekały na nią ukraińskie media, a w lokalnej stacji telewizyjnej „Telewizyjny Serwis Nowości” (TSN) pokazano temat o deportacji, mamy tu do czynienia ze świadomym ograniczeniem przez Kijów działalności rosyjskich dziennikarzy w kraju. MSZ jest przekonane, że odpowiednie struktury międzynarodowe, w tym Wysoki Komisarz Narodów Zjednoczonych ds. Praw Człowieka, Navi Pillay, przedstawicielka OBWE ds. wolności mediów, Dunja Mijatović, a także Rada Praw Człowieka ONZ powinny potępić systematyczne łamanie praw dziennikarzy na Ukrainie.

Kierownictwo ukraińskiego PrivatBanku, należącego do oligarchy Ihora Kołomojskiego, wydało komunikat, w którym żali się na masowe ataki na placówki banku. Według przedstawicieli tej instytucji finansowej, największe natężenie napaści ma miejsce w obwodach donieckim, ługańskim i odeskim. „Tylko w ciągu ostatnich pięciu dni w miastach południowo-wschodnich obwodów w wyniku bezmyślnych podpałek zniszczono 60 bankomatów. W wyniku zbrojnych napaści lub podpałek straty poniosło i nie może pracować 28 oddziałów. Uzbrojeni ludzie uprowadzili podczas nocnych postojów 15 opancerzonych furgonetek PrivatBanku. Coraz częściej uzbrojeni maruderzy grabią

zawartość konfiskowanych pojazdów i mienie oddziałów banku” – czytamy w komunikacie bankowym. W tej sytuacji kierownictwo PrivatBanku zwróciło się do „wszystkich zdrowo myślących ludzi Południowego-Wschodu z wezwaniem, aby zaprzestać przemocy i usiąść do stołu rokowań”. Wcześniej jednak właściciel banku Ihor Kołomojski, gubernator obwodu dnipropietrowskiego, ogłaszał nagrody finansowe za pochwylenie aktywistów ruchu oporu. Za przekazanie kijowskim władzom żywego bojownika można było otrzymać 10 tys. dolarów nagrody, a za odbicie zajętego budynku nawet 200 tysięcy. Kołomojski znany jest jako sponsor neonazistowskich ugrupowań „Swoboda” i „Prawy Sektor” oraz operacji pacyfikacyjnych na zbuntowanych przeciw kijowskiemu rządowi tymczasowemu terytoriach Ukrainy. PrivatBank to największa instytucja bankowa na Ukrainie. Za pośrednictwem tego banku wypłaty i emerytury otrzymuje ponad 2,5 miliona osób. Według danych ośrodka GFK Ukraine, z jego usług korzysta 47 proc. dorosłych mieszkańców Ukrainy.

Sytuacja na południowym wschodzie Ukrainy i pomoc dla uchodźców stały się głównymi tematami konferencji zwołanej przez Międzynarodową Agencję Informacyjną „Rossiya Segodnya” przy udziale przedstawicieli Izby Społecznej Federacji Rosyjskiej oraz ukraińskich socjologów, politologów i dziennikarzy. Konferencja zaczęła się od minuty milczenia – w dniu obrad odbywały się pogrzeby ofiar tragedii w Odessie.

Aktywistka i działaczka społeczna Tatiana Georgijewa doświadczyła tych potworności na sobie – znajdowała się wewnątrz Domu Związków Zawodowych w dniu 2 maja. „Ludzi truto gazem. Niektórzy wyskakiwali z okien sami, część po prostu wyrzucano przez okna. A byli to przecież kobiety i ludzie starsi. Na dole młodzi chuligani dobijali pałkami tych, którzy jeszcze po tym żyli. Wewnątrz budynku Domu Związków Zawodowych spaliło się żywcem 50 osób. Pogotowia ratunkowego nie dopuszczano, milicja nie ingerowała. Straż pożarna przybyła na miejsce dopiero po upływie dwóch godzin. Z dziesięciu samochodów przyjechały tylko dwa. A przecież siedziba straży

pożarnej znajduje się w odległości zaledwie 70 metrów. Pełniący obowiązki mera Odessy Niemirowski po prostu spokojnie to wszystko obserwował. Jednemu z naszych aktywistów zaproponował: "Zabierz stąd swoich, a potem zorientujemy się". Chcę powiedzieć, że nie zapomnimy tego i nikomu nie wybaczymy. Nie jest to już sytuacja polityczna. Władzę przejęli ludzie, których nie wybierałam. Flaga ukraińska jest dla nas obecnie tylko flagą oprawców. Co dotyczy prawdopodobieństwa mojego powrotu na Ukrainę, to nie planuję tego, dopóki władzę sprawują naziści."

Takich uchodźców, jak Tatiana, w Rosji jest już ponad 2,5 tysiąca. Wspierają ich Izba Społeczna Federacji Rosyjskiej i specjalnie utworzony przez nią sztab koordynacyjny do spraw udzielania pomocy dla mieszkańców Ukrainy. Zastępca sekretarza Izby Społecznej Federacji Rosyjskiej Władysław Grib powiedział: „Gdy przychodzimy do Federalnej Służby Migracyjnej, spotykamy tam obywateli Ukrainy, szukających azylu w Rosji i na Białorusi. Stale słyszymy od nich potworne historie – komuś pobito syna, komuś zabito córkę we Lwowie, i to tylko dlatego, że mówili po rosyjsku. Udzielamy dla nich pomocy informacyjnej i prawnej, pomagamy w poszukiwaniu dachu nad głową i pracy. Obecnie, latem, mogą oni mieszkać i pracować w Moskwie i okolicach. Zakładam, że koniecznie trzeba założyć fundusz dla ich wspierania."

Wypada dodać, że sam fakt przyjazdu ukraińskich uczestników konferencji do Moskwy jest powodem do ich aresztowania. Dziennikarka Jelena Rajgorodiecka odwołała się do nowych ustaw państwa ukraińskiego: „Ten fakt, że my – obywatele Ukrainy – znajdujemy się tu, według nowego ustawodawstwa jest powodem do pociągnięcia do odpowiedzialności karnej. Wszelkie kontakty z Rosją, jeśli zostaną uznane za szkodliwe dla państwowości Ukrainy, mają być karane 15 latami pozbawienia wolności. W ogóle co do aktualnego szaleństwa w działalności legislacyjnej w kraju, mogę powiedzieć, że nawet w Niemczech hitlerowskich w 1933 roku nie zatwierdzono tyle ustaw, ile w okresie o wiele

krótszym zatwierdziła władza euromajdanowa.”

Problem naświetlania wydarzeń ukraińskich przez zachodnie media to oddzielny temat do omówienia. Ukraiński politolog Dmitrij Gubin ostrzegł zgromadzonych podczas konferencji dziennikarzy zagranicznych o niemożliwości tolerowania znanego obecnie stanowiska, w myśl którego mieszkańcy Donbasu są uznawani za terrorystów, a tych, którzy strzelali na Majdanie, podaje się za bohaterów. „Ciągłe mówimy do naszych przyjaciół amerykańskich i izraelskich: otwórzcie oczy, spójrzcie najpierw, kto morduje, kto jest mordowany, kto krzyczy „Zabij!”, a kto udaje, że nic się nie dzieje. Wzywam obecne tu media – mówcie prawdę, nie słuchajcie zezwierzęconych faszystów z Kijowa! Informujcie o tym, że odradzają oni ideologię nazizmu! Proszę wyobrazić sobie – nazywają oni nas stonką ziemniaczaną, a kontrolowane przez nich media trutkami na stonkę. O jakich negocjacjach można tu mówić? Znany izraelski działacz polityczny XX wieku Menahem Begin mówił, że prowadzenie negocjacji jest możliwe jedynie z tymi, którzy uznają nasze prawo do istnienia. Dla nas jednak przeznaczono albo zamordowanie, albo wygnanie.”

Według przedstawicieli Izby Społecznej Federacji Rosyjskiej, negocjacje są możliwe nawet po tragicznych wydarzeniach w Odessie. Jednak jeśli wybory prezydenckie, jakie zalegalizują władzę, mimo wszystko odbędą się, punkt, po którym powrót jest jeszcze możliwy, pozostanie w przeszłości.

USA pozytywnie przyjęły apel prezydenta Rosji do prorosyjskich separatystów na wschodzie Ukrainy o przełożenie referendum w tym regionie. „To konstruktywny krok” – powiedziała w środę rzeczniczka Departamentu Stanu Jen Psaki, dodając, że oczekiwania wobec Władimira Putina są jednak większe. „Oczekujemy od prezydenta Putina więcej niż tylko apeli o przełożenie referendum, oczekujemy na przykład silnego wsparcia procesu demokratyzacji na Ukrainie” – podkreśliła Psaki.

MSZ Ukrainy nie zgadza się na omawianie sposobów uregulowania sytuacji w tym kraju bez udziału jego przedstawicieli i żąda od Rosji realnych działań na rzecz deeskalacji napięcia we wschodnich obwodach, gdzie działają prorosyjscy separatyści. Ukraińska dyplomacja odniosła się do przeprowadzonych w Moskwie rozmów między prezydentem Władimirem Putinem i rotacyjnym przewodniczącym Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie (OBWE), prezydentem Szwajcarii Didierem Burkhalterem. „Rosja powinna przede wszystkim wypełnić swoje zobowiązania wynikające z porozumienia z Genewy i odciąć się od działań terrorystów na wschodzie Ukrainy, publicznie zaapelować do nich o złożenie broni oraz powstrzymać działalność grup dywersyjnych” – czytamy w komunikacie MSZ Ukrainy.

„Cywilizowane państwa nie negocjują z terrorystami, którzy mają krew na rękach” – oświadczył pełniący obowiązki prezydenta Ukrainy Ołeksandr Turczynow w odpowiedzi na apel prezydenta Rosji Władimira Putina o dialog z prorosyjskimi separatystami. Turczynow podkreślił, że ukraińskie władze gotowe są do dyskusji na temat kierunków rozwoju kraju w jego obecnych granicach, jednak – jak zaznaczył – rozmów z terrorystami prowadzić nie będą. „Zgodnie z prawem są oni (terroryści) likwidowani” – oznajmił. Po raz kolejny powtórzył, że buntownicy, którzy dobrowolnie złożą broń i opuszczą okupowane instytucje państwowe, mogą liczyć na amnestię.

Do ostrej kłótni na Twitterze doszło pomiędzy szefem NATO i rosyjskim MSZ. Resort spraw zagranicznych Federacji Rosyjskiej stwierdził, że sekretarz generalny NATO Anders Fogh Rasmussen musi być „ślepy”, jeśli nie widzi dowodów na wycofanie rosyjskich wojsk znad ukraińskiej granicy. Z kolei szef NATO ostro skrytykował zachowanie Kremla i retorykę rodem z czasów zimnej wojny. „Ślepym proponujemy zapoznać się z oświadczeniem prezydenta Rosji z 7 maja” – czytamy we wpisie na koncie rosyjskiego MSZ na Twitterze. Rasmussen napisał w środę na

Twitterze, że „nie widać żadnych oznak, aby Rosja wycofywała swych żołnierzy znad ukraińskiej granicy”. Jego stwierdzenie przeczyło wcześniejszej deklaracji prezydenta Władimira Putina, który nieco wcześniej powiedział, że Rosja wycofała swoje wojska znad granicy z Ukrainą. Po tym wpisie na Twitterze wywiązała się żywiołowa dyskusja pomiędzy szefem NATO a rosyjskim Ministerstwem Spraw Zagranicznych. „Wydaje mi się, że mam dobry wzrok, ale muszę powtórzyć, że mimo iż odnotowaliśmy oświadczenie rosyjskie o wycofywaniu wojsk, jak dotąd nie widzieliśmy żadnych oznak takich działań. Jeśli zdobędziemy widzialne dowody będę pierwszą osobą, która oznajmi to z zadowoleniem” – oświadczył szef NATO.

Autorzy: Piotr Ciszewski (akapit 1), Jacek C. Kamiński (22), ECAG (9), redakcja GR (2-8, 10-21), Grigorij Sokołow (23-28), pł (29-32)

Źródła: Lewica.pl, Geopolityka.org, [Głos Rosji](http://GłosRosji), Niezależna.pl
Kompilacja 25 wiadomości na potrzeby „Wolnych Mediów”